VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 71)**

z dnia 25 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 71)

25 września 2014 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat sposobu dystrybucji i podziału środków finansowych przeznaczonych na polonijne organizacje pozarządowe,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Iwona Borowska-Popławska** p.o. dyrektora biura zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", **Olga Semeniuk** koordynator projektów w Fundacji „Wolność i Demokracja", **Janusz Skolimowski** prezes zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Przepraszam za pewne opóźnienie, ale mamy teraz w Sejmie sporo obowiązków. Mam nadzieję, że to się nie powtórzy, ale jeszcze raz przepraszam. Witam zaproszonych gości: pana ministra Tomasza Orłowskiego oraz przedstawicieli Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", „Wolność i Demokracja", „Semper Polonia", Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Witam panów prezesów, wiceprezesów, widzę, że dzisiaj jest sporo gości.

Rozumiem, że jest kworum, tak? Porządek obrad obejmuje jeden punkt plus sprawy bieżące. Ten punkt to informacja ministra spraw zagranicznych na temat sposobu dystrybucji i podziału środków finansowych przeznaczonych na polonijne organizacje pozarządowe. Poprosiliśmy MSZ o informację na ten temat. Otrzymaliśmy tę informację. Rozumiem, że to jest przedstawienie tego, co się działo w tym i poprzednim roku. To nie dotyczy tego, co ma się dziać, ale ta kalka ma być przełożona na kolejne lata. Oddaję głos panu ministrowi. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Tomasz Orłowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo. Pozwolę sobie dokonać wprowadzenia, które troszeczkę przypomni podstawowe zasady, którymi chcemy się kierować w naszej polityce wobec Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą i w konsekwencji, jak jest rozdysponowany…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam, jakaś sprawa proceduralna? Przepraszam, panie ministrze, czy możemy wyjaśnić pewną sprawę? Wyjaśnijmy pewną rzecz.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Przepraszam, chciałabym spytać, czy pan dyrektor zna list, który otrzymaliśmy? Jest on datowany 24 września, czyli wczoraj, i podpisany przez prezydenta Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Jest prośba do pana przewodniczącego, aby zdjąć ten punkt z porządku obrad, bo kwestionuje się tryb zastosowany dla przygotowania podziału środ-

ków. Szybko przebiegłam wzrokiem ten list i jest tu wyraźna prośba o to, abyśmy dzisiaj nie rozpatrywali tego punktu. Dlatego najpierw poproszę pana dyrektora o informację, czy cała procedura odbyła się zgodnie z planem i z pewnymi ustaleniami, które były. Czy odbyły się konsultacje tego trybu przez organizacje polonijne? Tutaj postawiono bardzo poważny zarzut.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Może wyjaśnię, bo ja się zapoznałem z tym pismem. Miałem już sygnał, że takie pismo może do nas wpłynąć. Rozumiem, że intencją przedstawicieli EUWP jest to, byśmy na posiedzeniu Komisji wysłuchali uwag działaczy organizacji polonijnej dotyczących tego, co się wydarzy, natomiast ten materiał dotyczy tego, co się już wydarzyło. Pani poseł, niech pani sobie przeczyta te dwa pisma. Tutaj chodzi o to, że organizacje polonijne proszą – dopominają się i mają do tego pełne prawo – o skonsultowanie z nimi projektu, który ma być przyjęty w tym roku. Natomiast ten materiał dotyczy projektu, który został zrobiony w poprzednim roku. Pani poseł, proszę nie wprowadzać bałaganu, dobrze? Jest ten materiał, mogła się pani z nim zapoznać.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Zapoznałam się.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jak się pani zapoznała, to znaczy, że rozumie pani, że dotyczy to tego, co już było. Pani poseł, najpierw proszę się zgłosić, a ja oddam pani głos, bo przed chwilą oddałem głos panu ministrowi i pani przerwała. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Prosiłabym pana dyrektora i będę także prosiła pana ministra o dwie informacje, nim przejdziemy do tego tematu. Osobiście proszę. Informacja pierwsza – środki przekazane z Senatu do MSZ. Informacja druga – ile środków na projekty było rozważanych w ubiegłym roku i ile jest planowanych w tym roku. Chodzi o to, żebyśmy to prześledzili. Według mojej wiedzy Senat dysponował sumą 75 mln zł. Jeśli w tej chwili ktoś mi mówi o sumie dalece pomniejszonej, to nim przystąpimy do tematu chciałabym to wiedzieć. Chodzi o to, żebyśmy posługiwali się twardymi faktami. Tylko taka prośba, abyśmy od tego rozpoczęli dyskusję i potem będziemy rozmawiali o tym, co jest naszym tematem.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Oczywiście, jesteśmy żywotnie zainteresowani tym, jak przebiega proces decyzyjny dotyczący podziału środków. Dostaliśmy informację o tym, jak to robiono poprzednio. Uzupełniając pytanie – czy ten tryb będzie kontynuowany w następnym roku? Rozumiem, że to jest clou problemu. Przed rozpoczęciem tego procesu musimy się dowiedzieć, czy taki tryb będzie w kolejnym roku. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o tryb procedowania, to będziemy starali się zachować wszystko, co było dotąd, czyli nie zmieniać trybu. Dzięki konsultacjom przeprowadzonym z organizacjami pozarządowymi jesteśmy w trakcie przygotowywania nowego regulaminu konkursu, który powinien się odbyć w połowie października. Z tego punktu widzenia mógłbym powiedzieć, że nie zmieniają się procedury. Będziemy się starali, jeśli się uda, wyeliminować usterki i niedociągnięcia oraz – w wyniku konsultacji – włączyć te propozycje, które uznamy, że są tego warte, żeby regulamin został ulepszony. To tyle.

Jeśli chodzi o strukturę procesu decyzyjnego i przekazu środków, to pozostaje to dla nas niezmienne.

Niezależnie od tego chcę powiedzieć, że jesteśmy w trakcie szykowania projektu programu rządowego współpracy z Polonią i Polakami zamieszkałymi za granicą. Zastanawiamy się na roboczo nad przyjęciem określenia „polskiej diaspory” jako terminu, który będzie poszerzający w stosunku do dotychczasowych 4 kategorii, którymi zajmujemy się mówiąc o Polakach zamieszkałych za granicą. To będzie nowy dokument rządowy, który będzie zamykał naszą współpracę z Polonią i Polakami zamieszkałymi za granicą, czyli z diasporą polską, w ramach czasowych 2015-2020.

Odpowiadając pani poseł Fabisiak chciałabym powiedzieć, że środki, które otrzymaliśmy na współpracę z Polonią, fundusze przekazane przez MSZ w roku 2013, bo pani poseł prosiła o rok 2013 i 2014, prawda?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeszcze rok 2012.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

W roku 2012 na podstawowy konkurs, który jest formą rozdzielania środków, zostało przekazanych 54 mln zł plus w gestii placówek był rozdział 25 mln zł. Jeśli to razem podliczymy, to jest to 79 mln zł. Do tego dokłada się 11 mln zł na telewizję dla Polaków za granicą.

W roku budżetowym 2013 na konkurs zostało wydatkowe 60.600 tys. zł, natomiast placówki rozdysponowały kwotę prawie 30 mln zł, czyli mamy razem 91 mln zł.

W roku 2014, czyli w roku bieżącym, na konkurs jest wydatkowane 59 mln zł, a placówki będą dysponowały środkami rzędu 22 mln zł, czyli razem mamy 81 mln zł. Rozumiem, że to jest pełna odpowiedź na pytanie pani posłanki.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeśli wolno, to tylko jeszcze jedna odpowiedź. Ile przekazywały placówki na Polonię, nim zostały przekazane środki z Senatu? Tylko to pytanie – w roku wcześniejszym. Wtedy będziemy mieli pełną wiedzę. Chodzi mi tylko o rozdysponowanie środków, które zostały przekazane przez Senat. To jest 75 mln zł. Bardzo proszę, panie dyrektorze, o taką informację na piśmie. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

W tej chwili nie jesteśmy w stanie tego powiedzieć. Tak czy inaczej, mówimy o dużo mniejszych środkach.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeszcze tylko jedno pytanie. Przepraszam, ale to też chciałam wyjaśnić. Powiedział pan minister o 11 mln zł przekazywanych na telewizję czy na media. Na TV Polonia jest przekazywane dalece mniej. W tym roku jest mowa o 6 mln zł. Jakie jeszcze media są uwzględniane w tych 11 mln zł?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Mówiłem o środkach przekazanych w roku 2012. Wtedy było 11,3 mln zł dla TV Polonia. Jeśli chodzi o rok ubiegły, to przekazaliśmy 8 mln zł TV Polonia. Jeśli chodzi o bieżący rok, to jesteśmy w trakcie ostatnich rozmów z TVP. Przyjmuję prezesa TVP w przyszły poniedziałek.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Suma 6,8 mln zł, tak?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Tak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

W kwestii formalnej, jeśli można.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie bardzo rozumiem konwencję naszego spotkania. Czy pan dyrektor coś przedstawia, a potem my zadajemy pytania, czy pan dyrektor mówi, a my na bieżąco zadajemy pytania? Jeżeli tak, to chętnie się włączę do tej dyskusji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Nie. Konwencja miała być taka, że pan minister i pan dyrektor przedstawiają dokument, który otrzymaliśmy i potem są pytania, ale pani przewodnicząca jeszcze przed tą formułą chciała zadać pytanie dotyczące wielkości kwot przekazanych na pomoc Polakom na Wschodzie i Polonii. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście zacznę od paru uwag wstępnych. Kluczowa rola w zakresie koordynacji polityki polonijnej rządu przypada MSZ. Wzrosła ona znacząco wraz z przejęciem zarządzania zasadniczą częścią środków budżetowych przeznaczonych na współpracę z diasporą polską.

Po przejęciu od Senatu RP w 2012 roku środków finansowych przeznaczonych na finansowanie działań polonijnych i na rzecz Polonii, rozdzielanie ich w ramach Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą odbywa się w drodze konkursu na realizację zadania publicznego pod nazwą „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą" oraz za pośrednictwem polskich placówek dyplomatyczno-konsularnych. Przed chwilą, podając kwoty, które rozdysponowaliśmy, uwzględniłem podział na te dwa strumienie finansowania.

Dalekosiężnym celem polityki polonijnej jest wzmacnianie i rozwijanie szeroko pojętej integracji diaspory polskiej z krajem. Rozdzielając fundusze polonijne w ramach konkursu oraz przez polskie placówki dyplomatyczne i konsularn, koncentrujemy się na 3 głównych celach: umacnianiu polskiej tożsamości i pozycji polskiej grupy etnicznej za granicą, rozwijaniu sieci powiązań bezpośrednich diaspory z krajem a także wspieraniu powstania warunków sprzyjających długotrwałym pobytom, powrotom i osiedlaniu się w Polsce.

Powyższe cele realizujemy poprzez następujące kierunki działań: rozwój polskiego szkolnictwa za granicą; zapewnienie możliwości uczestniczenia w kulturze narodowej; pielęgnowanie polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą; wspieranie polonijnej infrastruktury typu Domy Polonijne, szkoły, mediów oraz innych form aktywności w krajach zamieszkania; obronę praw polskich mniejszości narodowych i praw socjalnych polskiej mniejszości zarobkowej.

Rozwijaniu kontaktów w drugą stronę służą wizyty studyjne, szkolenia, staże zawodowe, stypendia, pobyty naukowe w kraju, kolonie dla młodzieży polonijnej.

Jak powiedziałem, podstawową formą finansowania przedsięwzięć jest doroczny konkurs „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą". W tym roku odbywa się już po raz czwarty publiczny konkurs dotacyjny w celu wyłonienia i wsparcia w formie dotacji z budżetu państwa najlepszych projektów opracowanych przez krajowe organizacje pożytku publicznego, budujące, rozwijające i wzmacniające więzi pomiędzy Polską i Polonią oraz Polakami zamieszkałymi za granicą.

W ostatniej edycji konkursu, który został zakończony w połowie lutego br., łączna kwota środków finansowych na dofinansowanie realizacji tego zadania publicznego wyniosła, jak powiedziałem przed chwilą, przeszło 59 mln zł – 59.300 tys. zł. Na tę kwotę złożyły się środki z rezerwy celowej budżetu państwa, a także środki resortu spraw zagranicznych zapisane w ramach części budżetowej 45 – sprawy zagraniczne. Merytoryczną podstawę konkursu stanowił resortowy plan współpracy z Polonią i Polakami za granicą na rok 2014.

W tegorocznej edycji komisja konkursowa rekomendowała dofinansowanie 136 projektów na łączną kwotę 59 mln zł, spośród zgłoszonych 372 ofert wielu podmiotów, które dotychczas nie współpracowały z MSZ. Minimalny koszt projektu wynosił 100 tys. zł. Postępowanie konkursowe było otwarte dla podmiotów zarejestrowanych w Polsce, a także działających na rzecz Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą. W konkursie mogły startować nie tylko organizacje pozarządowe, ale również samorządy – samorządy terytorialne, samorządy gospodarcze, uczelnie wyższe, instytuty badawcze i instytucje społeczne.

Oferty oceniała 56-osobowa komisja konkursowa. W jej skład weszli przedstawiciele 12 departamentów MSZ oraz przedstawiciele instytucji zewnętrznych zajmujących się różnymi aspektami funkcjonowania Polonii.

Projekty złożone w ramach konkursu w roku bieżącym były kwalifikowane w poszczególnych obszarach priorytetowych. W pierwszym obszarze priorytetowym, jakim jest „Nauczanie języka polskiego, w języku polskim i o Polsce" – 3 formy nauczania, komisja konkursowa przyznała łączne dofinansowanie w wysokości 11,5 mln zł. 5 projektów dotyczących Białorusi, Ukrainy, Litwy, Wielkiej Brytanii i Irlandii zostało dofinansowanych kwotą 10.700 tys. zł. Jak państwo widzą, to praktycznie wyczerpało większość środków przeznaczonych na nauczanie polskiego.

Ze względu na brak w konkursie projektów edukacyjnych dotyczących Niemiec, przeznaczone na ten cel środki w kwocie 300 tys. zł zostały przekazane do dyspozycji placówek dyplomatycznych w Niemczech w celu udzielenia wsparcia szkolnictwu polonijnemu za pośrednictwem naszych misji dyplomatycznych i konsulatów. Pozostała kwota 700 tys. zł została rozdysponowana na projekty dotyczące nauczania polskiego, w języku polskim i o Polsce w innych częściach świata.

W obszarze priorytetowym „Media polonijne" komisja konkursowa pozytywnie rozpatrzyła 7 ofert na łączną kwotę 6,5 mln zł. Z tej kwoty finansowanie otrzymują projekty dotyczące mediów polonijnych na obszarze Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji, Łotwy, na łączną kwotę 5,5 mln zł. Pozostała kwota 1 mln zł dotyczy mediów polonijnych w innych państwach, które nie są objęte zainteresowaniem dzisiejszego posiedzenia.

W trzecim obszarze priorytetowym, jakim jest „Wsparcie infrastruktury polonijnej", w części dotyczącej inwestycji w infrastrukturę szkolną i przedszkolną dofinansowanie na łącznym poziomie 5,5 mln zł uzyskały projekty przedstawione przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", odnoszące się do poprawy infrastruktury polonijnej na Ukrainie, Litwie i w Republice Czeskiej. W drugiej części tego samego obszaru, dotyczącej inwestycji w infrastrukturę Domów Polskich i instytucji polonijnych, dofinansowanie uzyskały projekty obejmujące obszar całego świata na sumę 3,3 mln zł, co oznacza globalnie, że wsparcie infrastruktury wynosiło prawie 9 mln zł.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS):

Pani przewodnicząca, my to już przeczytaliśmy. Dostaliśmy ten dokument.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Oczywiście, wy to już wiecie od lipca.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam bardzo, ale pani przewodnicząca cały czas coś mi mówi i nie mogę prowadzić posiedzenia. Przepraszam, panie ministrze. Oczywiście, zapoznaliśmy się z dokumentem sprzed kilku miesięcy. Teraz dostaliśmy ten materiał. Ponieważ rozpoczyna się kolejny cykl konkursowy, to chodziło mi o to, żeby przedstawiciele organizacji pozarządowych, które zostały tutaj zaproszone, a także parlamentarzyści mogli zasugerować, ocenić to, co zostało zrobione pod kątem różnych propozycji i wniosków na przyszłość. Taka jest intencja tego spotkania. Jak zresztą widać, jest spore zainteresowanie tym spotkaniem. Chodzi mi o to, żeby podejmując decyzje dotyczące trybu konkursowego i celów konkursowych ministerstwo miało pełną wiedzę na temat tego, jakie są opinie działaczy organizacji pozarządowych oraz członków Komisji. Koniec, kropka.

Nie za bardzo widzę tutaj jakiś problem i nie wiem, skąd taka nerwowość u pani poseł. Bardzo proszę, niech pani to wyjaśni.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Przepraszam, nie chodzi o nerwowość, tylko chodzi o rzecz następującą. Spotkanie oceniające ubiegłoroczny rozdział środków odbyło się – proszę panią sekretarz o przypomnienie terminu. Była wówczas pani Pełczyńska-Nałęcz i bardzo dokładnie referowała ten materiał. Wówczas uczestniczyli w posiedzeniu przedstawiciele mniej więcej tych samych organizacji.

Poproszę pewnie pana ministra o informację, gdyż wiem, że są już przygotowane założenia do nowego podziału środków. W jakim zakresie? Dlatego prosiłam, przepraszam

pana posła, o informację, bo chciałabym wiedzieć, o czym mówimy. Ponieważ już są zaakceptowane i rozdzielone środki na projekty modułowe. Są to duże środki i w związku z tym w roku bieżącym mają być tylko podzielone pieniądze na projekty tegoroczne. Komisja musi mieć pełną, dokładną wiedzę, ile pieniędzy zostało podzielonych na projekty modułowe, dwuletnie, ile jest na projekty bieżące. Komisja musi wiedzieć dzisiaj – tak to sobie wyobrażam, bardzo przepraszam pana przewodniczącego, jeśli źle sobie wyobrażam – jak były dzielone pieniądze w ubiegłym roku. Dziś chcemy się dowiedzieć, jakie są założenia do nowego podziału środków. To interesuje organizacje pozarządowe i – jak sądzę – kolegów posłów, a może tylko mnie, nie wiem.

Wreszcie odwołuję się do rzeczy ostatecznej – w ostatnim zdaniu prezydent EUWP zwraca się o to, aby najpierw odbyły się konsultacje z organizacjami pozarządowymi w zakresie kryteriów podziału środków. Uważałam, że my dzisiaj – przepraszam, panie ministrze, że zwracałam się „panie dyrektorze”, bo słyszałam, że już nawet były spotkania w tej sprawie – poznamy, jakie są te kryteria. Dlaczego? Tylko z jednego powodu, aby nie popełnić błędu. Tych pieniędzy nie jest mało, ale też nie jest za dużo. Organizacje polonijne czekają na nie i chcielibyśmy dzisiaj pomóc państwu przyjąć właściwe kryteria. Jeśli myślałam źle, to bardzo państwa przepraszam.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Właśnie powtórzyła pani to, co mówiłem od samego początku. Chodzi o to, żeby móc ocenić, jakie są założenia polityki ministerstwa wobec Polaków za granicą i Polonii. Oczywiście pan minister nie musi nam dokładnie streszczać tego dokumentu. Większość tych spraw już znamy. Chodzi mi o to, żeby wśród posłów i przedstawicieli organizacji pozarządowych wywołać dyskusję, która będzie dotyczyła tego, co się teraz dzieje i co ma się dziać w najbliższym roku, żeby wyprzedzić pewne decyzje, z którymi możemy się nie zgadzać. To, że ma to być konsultowane z organizacjami polonijnymi, to jest oczywiste i całkowicie się z tym zgadzam, ale też może być konsultowane z Komisją Łączności z Polakami za Granicą. Chciałbym, żeby to było konsultowane. Nie widzę tu żadnej sprzeczności. Nie ma sprzeczności między tym pismem, gdzie jest prośba o konsultacje czy o wymagania dotyczące konsultacji, a tym, że my będziemy to z państwem konsultowali.

Bardzo proszę, żeby pan minister mógł skończyć streszczenie tego dokumentu, żebyśmy przeszli do drugiej fazy, tzn. do pytań posłów i przedstawicieli organizacji pozarządowych dotyczących tego, co się teraz dzieje i co się będzie działo w najbliższym czasie. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Przepraszam, że zacząłem od takiego szerokiego omówienia, ale jestem tu po raz pierwszy w tym trybie i to dlatego.

Pozwolę sobie oddać głos panu dyrektorowi, jeśli chodzi o procedurę, która już się toczy w tej chwili. Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, pan Jacek Junosza-Kisielewski, przedstawi stan prac.

Jeśli chodzi o priorytety, to te, które przedstawiłem przed chwilą, cały czas są aktualne i pozostają w mocy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Swoją drogą, ponieważ ciągle zmieniają się wiceministrowie zajmujący się Polonią, to też byłoby dobrze, żeby z panem ministrem zacząć od początku, czyli rozumiem, że zaczynamy od początku. Pan przedstawił to, co było. Bardzo proszę pana dyrektora, a potem proszę o pytania i opinie na ten temat.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jacek Junosza-Kisielewski:

Jeśli chodzi o środki, które przeznaczamy na otwarty konkurs dotacyjny, to w roku 2012 były skromniejsze środki z tego względu, że część środków przejściowo była jeszcze wydatkowana przez Senat. Było takie założenie, że Senat dokończy rozpoczęte projekty. Dlatego w roku 2012 na konkurs przeznaczyliśmy tylko 54 mln zł. Od tego momentu, w latach 2013 i 2014, również w przyszłym roku, przeznaczamy kwotę rzędu 60 mln zł. Tę kwotę utrzymujemy w przyszłym roku. Taką kwotą dysponujemy w ramach rezerwy

celowej budżetu państwa. Wprawdzie nie w całości ją wykorzystujemy w ramach konkursu, gdyż część tych środków przeznaczamy na dofinansowanie placówek zagranicznych, ale czynimy to z bardzo określonego powodu, który, myślę, służy organizacjom pozarządowym. Rezerwa celowa budżetu państwa jest uruchamiana dopiero po uchwaleniu budżetu. Wymaga wystąpienia ministra spraw zagranicznych. Ta procedura trwa długo i zwykle pod koniec marca bądź dopiero w kwietniu te środki są do dyspozycji. Dlatego przeznaczamy z budżetu MSZ – w przyszłym roku będzie to zwiększona kwota w stosunku do tegorocznej – 3,5 mln zł na uruchamianie w ramach konkursu dotacyjnego najpilniejszych projektów, wymagających przekazania środków wcześniej. Potem te 3,5 mln zł, które przeznaczamy na działania organizacji pozarządowych, odzyskujemy z rezerwy celowej, występując o nie do ministra finansów. Tak jak mówię, w latach 2013, 2014 i również 2015, w ramach konkursu rozdysponowana zostanie kwota około 60 mln zł, prawie dokładnie ta kwota.

W roku 2015 po raz pierwszy będziemy realizować zobowiązania zaciągnięte jeszcze w poprzednim roku w ramach projektów modułowych dwuletnich. Te organizacje, których projekty modułowe zostały zakwalifikowane w roku ubiegłym, otrzymują środki tego samego rzędu. To są tylko minimalne różnice. Na przykład, na „Nauczanie języka polskiego, w języku polskim i o Polsce" na Ukrainie w roku bieżącym przeznaczyliśmy 2700 tys. zł, w przyszłym roku przeznaczamy 2800 tys. zł. Może być gdzieś różnica *in minus* o 100 tys. zł, ale generalnie są to te same środki.

Ogólnie powiem tylko, że na zadania modułowe w dziedzinie oświaty w tym roku przeznaczyliśmy, w przyszłym roku też niemalże dokładnie tyle samo, 11,2 mln zł. Na dwuletnie zadania z dziedziny wsparcia mediów polonijnych przeznaczyliśmy 4,9 mln zł. Na dwuletnie zadania infrastrukturalne przeznaczyliśmy 5,5 mln zł. To oznacza, że łącznie na zadania modułowe w przyszłym roku zostanie przeznaczona kwota 21.600 tys. zł. O tyle zostanie uszczuplona kwota 60 mln zł przeznaczona generalnie na realizację projektów organizacji pozarządowych. Nie wiem, czy w tym momencie jest to wystarczająca informacja dla Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy w tej sprawie są jakieś pytania? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Mirosław Koźlakiewicz (PO):

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, panie ministrze. Żeby wrócić do konwencji tej wyliczanki, to należy rozumieć, że w 2011 roku kwota, o którą aplikowały organizacje pozarządowe i instytucje, bo nie tylko organizacje pozarządowe, to była kwota 75 mln zł. Teraz należy rozumieć, że to jest kwota 60 mln zł, ponieważ wszystkie pieniądze, którymi dysponował Senat, były przeznaczone na przedsięwzięcia objęte dziś konkursem. Tak? Wygląda na to, że część z tych pieniędzy w tej chwili jest przeznaczona dla konsulatów, dla placówek, a realnie pomniejszona do 60 mln zł, z których mogą korzystać organizacje pozarządowe i instytucje. Tak należy to rozumieć?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Nie, panie przewodniczący. Należy to rozumieć tak, że obecnie cała kwota jest rzędu 80 mln zł w stosunku do 75 mln zł, o których pan mówił, w roku 2011. Wydatkowanie jest oparte na dwóch kanałach, przy czym kanał placówkowy jest po prostu kanałem projektów mniejszych. Oczywiście, cały czas wydatkują organizacje polonijne, które występują o środki do naszych placówek na miejscu. Po prostu, to jest bardziej operacyjne. Ze swojego doświadczenia jako kierownik placówki wiem, że w ten sposób lepiej się operuje. Jak mówi mi pan dyrektor, to, co jest wydawane za pośrednictwem placówek, to jest rocznie 2500 projektów. Po prostu, to są projekty mniejsze. Jak państwo wiedzą, projekty, na które są przyznawane środki w ramach konkursu, opiewają na minimalną kwotę 100 tys. zł.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze raz pan poseł.

Poseł Mirosław Koźlakiewicz (PO):

Przepraszam, ostatnie pytanie. To znaczny, że ten dualizm pojawił się dopiero w 2012 roku, bo do roku 2012 placówki nie korzystały z tych środków?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Posiadały minimalne środki, powiedziałbym, że takie bardziej interwencyjne.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę. Było mnóstwo uwag dotyczących tego, jaką politykę prowadzi MSZ. Mamy możliwość zadawania pytań, wnioskowania, proponowania, bardzo proszę. Jesteśmy na tym etapie wstępnym. Pan poseł Pyzik, proszę bardzo.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Przysłuchując się pana wypowiedzi chciałbym zacząć od pierwszej kwestii, mianowicie użył pan określenia „diaspora polska". Proszę o definicję tego pojęcia i powiedzenie, dlaczego ma ono zastąpić termin „Polonia i Polacy poza granicami kraju". „Diaspora" to jest termin odnoszący się również do rozproszenia. Na kresach wschodnich mieszkają ludzie, którzy raczej nie są tam rozproszeni, ale mieszkają tam, żeby nie powiedzieć od zawsze, od bardzo wielu pokoleń.

Następna sprawa. Bardzo precyzyjne pytanie. Skoro jest tak dobrze, to bardzo proszę mi powiedzieć, jak wygląda sytuacja Polaków w Republice Czeskiej odnośnie do takich projektów, jak przedszkole w Gnojniku, media polonijne i przede wszystkim rozstrzygnięcie kwestii mienia, które Niemcy zabrali Polakom po zajęciu Zaolzia w 1939 roku.

Następna kwestia. Mówiliśmy o wydatkowaniu środków, ale nie mówiliśmy o transparentności tego wydatkowania, przede wszystkim o transparentności podejmowania decyzji. Czy organy państwowe kontrolowały te dwa zjawiska? Jeżeli tak, to jakie wnioski zostały wyciągnięte? Co ministerstwo zrobiło w tych sprawach? Mówiąc krótko, czy były jakieś skargi, uwagi? Jeśli państwo to rozpatrywaliście, to jaka była klasa rozpatrywania tych problemów?

Wspomniał pan również, panie ministrze, o powrotach. Chciałbym się dowiedzieć, jakie konkretnie środki zostały przeznaczone na ten cel?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam, może przerwijmy na chwilę i niech pan minister odpowie.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja może całościowo, jeżeli można, bo nie będę innym zabierał głosu, a odniosę się do całości wypowiedzi.

Wspomniał pan o tych powrotach. Jakie środki zostały przeznaczone na ten cel? Jak to zostało zrealizowane? Jak to się ma do tego, że nie tylko nie ma miejsca na powroty, a wręcz mówi się o jeszcze większych wyjazdach Polaków z Polski.

Następna kwestia, o której dzisiaj przeczytałem w gazecie. Pan minister Schetyna zainteresował się kwestią mniejszości polskiej w Niemczech. Co MSZ zrobiło do tej pory w kwestii tego problemu, czyli Polaków w Niemczech? Bardzo prosiłbym o konkrety, bo podejrzewam, że pan minister Schetyna nie zaczyna dzisiaj czy wczoraj od zera spotykając się z przedstawicielami Polaków w Niemczech.

Następna kwestia to podsumowanie pana wypowiedzi i moich kilku punktów. Statystyki mówią, że na świecie jest 20-21 milionów ludzi, którzy nie posiadają polskiego obywatelstwa, a utożsamiają się z Polską, z polską kulturą i powiedziałbym, że nawet z polską racją stanu. Statystycznie w RP mieszka ponad 38 mln 600 tys. obywateli. Mówię o pewnych statystykach. Lekko licząc można powiedzieć, że na każde 3-4 osoby, które siedzą w tej sali, 2 osoby siedzą ileś set czy tysięcy kilometrów od naszej granicy, ale myślą tak samo jak my. W związku z tym wydaje mi się, że suma 80 mln zł, o której pan tutaj wspomniał – może się przesłyszałem, wydaje mi się, że się przesłyszałem, ale mam nadzieję, że się nie przesłyszałem – wskazuje, że w każdego Polaka mieszkającego poza granicami kraju inwestujemy – nazwijmy to tak, bo na pewno jest to jakaś forma inwestycji – 4 zł. Nie wiem, czy to jest dużo, czy mało, państwo oceńcie sami, ale prosiłbym o informację, czy państwo w ogóle kreujecie w ministerstwie jakąś politykę dalekosiężną, długoplanową odnośnie do tego bytu, który pan zechciał nazwać diasporą,

a ja będę nazywał Polonią i Polakami poza granicami kraju? W myśl takiej polityki pieniądze mogłyby być wydatkowane z myślą o następnych pokoleniach, nie tylko o tych 38 milionach Polaków, którzy mieszkają tutaj, ale i tych 20 milionach, które mieszkają na całym świecie.

Ostatnie pytanie – trochę osobiste. Nie jestem członkiem tej Komisji, ale spotkałem tutaj takiego człowieka, z którym pan chyba blisko współpracował, bo ten pan był pana wiceministrem. Stąd moje pytanie. W przeszłości i to nie takiej odległej, mieliśmy do czynienia z bardzo daleko i głęboko idącą patologią związaną z pracownikami MSZ odnośnie do rozdzielania tych funduszy. Chciałbym zapytać, od czasu sławetnej sprawy ze sławetną fundacją, jakie kroki zostały przedsięwzięte przez MSZ, żeby na przyszłość uniknąć tego typu sytuacji, czyli po prostu patologii? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. To było bardzo dużo pytań, które podzieliłbym na kilka kategorii.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Jasne.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Prosiłbym, żeby się trzymać takiej dyscypliny. Po pierwsze – jest postulat, żeby zwiększyć środki na rzecz Polaków za granicą i Polonii. To jest postulat Komisji, który wielokrotnie formułowaliśmy. Po drugie – rozumiem, że chodzi o różne zarzuty dotyczące rozdziału tych środków w przeszłości, o to, czy były wyciągnięte jakieś wnioski i konsekwencje wobec osób, które były w to zaangażowane. Trzecia kategoria to są różne postulaty dotyczące tego, co powinno się znaleźć, co my postulujemy, czy postuluje poseł Pyzik, w projektach pomocowych na przyszłość. Rozumiem, że głównie chodzi tutaj o Zaolzie, ale nie tylko. To są też nasze postulaty, zresztą przyjmowaliśmy dezyderat w tych kwestiach. Pewnie pan minister mógł się z nimi zapoznać. My je wszystkie podtrzymujemy, aczkolwiek niektóre rzeczy już zostały załatwione. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jednak chciałabym sprostować, bo rząd przekazuje na rzecz Polaków znakomicie większą sumę, panie pośle. Jest to 180 mln zł, tylko jest to umieszczone w budżetach różnych resortów, zatem nie możemy mówić o 80 mln zł, które są tylko z budżetu MSZ, lecz o 180 mln zł, a to znacznie powiększy te 4 zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, myślałem, że pan minister też to wyjaśni. Bardzo proszę, panie ministrze, czyli 3 kategorie: środki na pomoc, zarzuty wobec różnych procedur, które były w ministerstwie i nasze postulaty dotyczące konkretnych projektów.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Zacznę od słowa, które wzbudziło pytanie pana posła. Powiedziałem, że jest w tej chwili projekt – nie wiadomo, czy zostanie zaakceptowany – użycia słowa „diaspora" jako terminu, który obejmuje więcej kategorii niż tylko dotychczasowa Polonia, bo mówimy o 4 kategoriach: mniejszości polskie, potomkowie emigrantów, pierwsze pokolenie emigrantów – nie wchodzi w to emigracja zarobkowa – i wreszcie migracja poakcesyjna. Chcę powiedzieć, że termin „diaspora polska" jest terminem, który stosuje Polska Akademia Umiejętności, więc jest pewną propozycją semantyczną, która będzie dyskutowana w procesie konsultacji rządowego programu „Współpracy z polską diasporą". Proszę traktować, że to był termin, którego dzisiaj użyłem raczej w cudzysłowie, jako jedną z propozycji, która będzie używana w przyszłości.

Jeśli chodzi o szczegółowe kwestie, to jeżeli chodzi o transparentność procesu, to poza własną kontrolą resortową, co jest naturalną kontrolą, byliśmy poddani kontroli w tym zakresie przez NIK, która sformułowała ocenę pozytywną, oczywiście zawierając w niej również uwagi, które resort jest zobowiązany – co wykonał – wcielić w życie. Mamy ocenę pozytywną i dla mnie to jest wystarczające.

Jeśli chodzi o szczegółowe problemy dotyczące szkolnictwa w Republice Czeskiej, to mogę powiedzieć, że pan dyrektor ma konkretne wyliczenia. Jeśli chodzi o przed-

szkole w Gnojniku, to w roku 2014 dostało ono 1 mln zł. Na rok 2015 jest przewidziane również 1 mln zł.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Z całym szacunkiem – czy to jest kwota wystarczająca? Przepraszam, ale jeśli jest taka konkretna odpowiedź, to dlaczego o to pytam? Dlatego że strona czeska też się dorzuca, Polacy sami zgromadzili jakieś środki i strona polska też była poproszona o pewną kwotę. W związku z tym moje pytanie brzmi – czy to jest kwota wystarczająca? Jeżeli nie, to znaczy, że cały projekt nie będzie realizowany. To jest proste pytanie.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Nie zgadzam się, panie pośle, z takim sformułowaniem, dlatego że podajemy kwoty rocznych dotacji. Jeśli te dotacje okażą się w roku 2016 niewystarczające, to zostaną uzupełnione. Jesteśmy w procesie, w którym stopniowo są przekazywane środki w każdym roku – w bieżącym roku 1 mln zł, w kolejnym roku 1 mln zł. Wydaje mi się, że to są duże pieniądze. W tej chwili nie mam przed sobą dokumentacji szczegółowej i nie potrafię powiedzieć, czy to w pełni pokrywa koszty, natomiast działanie to jest procesem ciągłym i nie widzę najmniejszego powodu, żebyśmy mieli go przerwać.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo w Niemczech, to jest to jedna z większych naszych pozycji. Oczywiście kwestią względną jest, na ile dużo. Proszę pamiętać, że MSZ nie jest jedynym dysponentem środków na edukację i oświatę polską za granicą. Ze środków, które przekazuje MSZ, na szkolnictwo w Niemczech wydajemy 600 tys. zł, natomiast, jeśli chodzi o projekty z zakresu kultury – 1250 tys. zł.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem, że to jest plan, tak?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Nie, to jest wykonanie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Właśnie, a plan na rok kolejny?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Jeszcze nie mamy przyznanych środków.

Dyrektor departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

W regulaminie konkursu nie precyzujemy dokładnie obszarów geograficznych. Porównujemy natomiast projekty, które są składane przez poszczególne podmioty pozarządowe. W pewnym zakresie zależałoby nam na przyznawaniu środków w ramach obszaru geograficznego, ale pozostawiamy też pewną swobodę. Dlatego mogę tylko potwierdzić, że na podobnym poziomie jak w bieżącym roku przeznaczymy środki dla placówek zagranicznych na wsparcie szkolnictwa polonijnego w Niemczech. Jeśli chodzi o konkurs, to zależy od ofert, które zostaną złożone, od ich jakości i od tego, jak bardzo przekonujące będą te projekty.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Czy z tego można wyciągnąć wniosek, że jak będą złe projekty, to w ogóle nie pójdą pieniądze na edukację? To troszeczkę jest nielogiczne.

Dyrektor departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Nie, to tak nie jest, panie przewodniczący. System dwóch nurtów finansowania działalności polonijnej poprzez konkurs dotacyjny i poprzez placówki zagraniczne, jest systemem komplementarnym. W pierwszym etapie są rozdzielane środki w ramach konkursu dotacyjnego organizacjom pozarządowym. Przyglądamy się tym werdyktom, wybierając jak najlepsze oferty. Projekty zgłaszane przez placówki zagraniczne są zgłaszane sukcesywnie w ciągu całego roku. Kwalifikujemy je tak, żeby zachować zasadę komplementarności, dbając o interesy poszczególnych środowisk polonijnych na świecie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem, że jeżeli w pierwszym trybie nie ma wystarczających środków, to jest interwencja MSZ przez placówki dyplomatyczne. Dziękuję. Pan poseł Dziedziczak – bardzo proszę.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W zasadzie pan poseł Pyzik mnie uprzedził i poruszył kilka zagadnień, które również chciałem poruszyć. Nie ukrywam, że ze sformułowaniem „diaspora" spotkałem się podczas różnych ocen środowisk polskich i polonijnych. Nie ukrywam, że, niestety, były to oceny negatywne. Sformułowanie „Polonia" jest określeniem historycznym, a Polska ma piękne tradycje w opiece nad Polonią, bo przecież nie jest to zjawisko aktualne, zawsze ono było. Oczywiście, teraz jest kolejna eksplozja tego zjawiska, ale zostawmy to, z jakich przyczyn.

Chciałbym zadać pytanie w związku z tymi liczbami, które były poruszane, o których mówił też pan poseł Koźlakiewicz. Czy pan minister mógłby porównać kwoty wnioskowane teraz, po tej reformie, po tym, jak MSZ przejęło kwestie podziału środków, z kwotami, które były wnioskowane przed tym przejęciem? Oczywiście, procentowo to wygląda interesująco, natomiast mam wrażenie, że nastąpił znaczny spadek wnioskowanych środków. Co, państwa zdaniem, jest przyczyną tego spadku?

Jeżeli mogę się zwrócić do pana przewodniczącego, to mamy tutaj gości z różnych organizacji pozarządowych i chciałbym usłyszeć ich opinię na temat funkcjonowania tych mechanizmów. Jeśli ktoś z państwa ma jakieś uwagi, to myślę, że w tej chwili jest najlepszy moment, żeby je przedstawić.

Proszę pozwolić, że poruszę jeszcze jeden temat korzystając ze zmian w całym rządzie, ze zmiany Prezesa Rady Ministrów i nowego ministra spraw zagranicznych. Jako członkowie Komisji Łączności z Polakami za Granicą wielokrotnie zwracaliśmy się z prośbą o przybycie na posiedzenie naszej Komisji konstytucyjnego ministra spraw zagranicznych. Niestety, od 7 lat minister spraw zagranicznych nie spotkał się z Komisją Łączności z Polakami za Granicą. Jest to oceniane bardzo negatywnie i to nie tylko w naszej Komisji, ale również w środowisku Polaków poza granicami kraju, bo wiadomo, że działalność ministra spraw zagranicznych wiąże się również z pewnymi symbolicznymi gestami protokolarnymi. Jeżeli minister spraw zagranicznych ustawicznie, ostentacyjnie nie przychodził na posiedzenia naszej Komisji, mimo próśb o osobiste spotkanie, to oczywiście jest to odbierane przez Polaków poza granicami kraju jako wyraźny sygnał stosunku do nich, a my jako Komisja ich reprezentujemy. Moja prośba – myślę, że w imieniu całej Komisji – jest taka, aby pan minister był uprzejmy przekazać serdeczne zaproszenie panu ministrowi Schetynie, żeby pojawił się na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. W związku ze spotkaniem z konstytucyjnym ministrem zwołalibyśmy specjalne posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Przypominam tylko, że zapraszamy konstytucyjnego ministra. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie nowy minister pojawi się tutaj. Może po odpowiedzi oddam głos panu posłowi? Chce pan teraz, tak?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Proszę tylko o jedną rzecz, żebyśmy pamiętali, że jesteśmy tutaj po to, żeby nasi goście zadawali pytania. Oczywiście jest kilku nowych posłów, ale to wszystko, o czym rozmawiamy, to my naprawdę dobrze wiemy. Resztę mamy w dokumentach. Nie chciałbym, żeby to posiedzenie przełożyło się na tzw. bicia piany, chciałbym, żeby ministerstwo odpowiedziało na pytania naszych gości, którzy powiedzą, jakie mają oczekiwania i problemy, które chcieliby, abyśmy rozwiązali, bo po to jesteśmy.

Jeszcze chcę tylko przypomnieć, żebyście wiedzieli, że ta Komisja nie jest komisją, w której następuje jakiś polityczny spór. Tu nie ma politycznego sporu. My jedziemy do Polonii i do przyjaciół. Jeśli ktoś jedzie i mówi, że koalicja rządząca jest do niczego, to robi wbrew Polsce. Gdy ja jeżdżę, to zawsze mówię, że opozycja jest wspaniała, bo o to w polityce chodzi.

Jeżeli pan przewodniczący będzie tak łaskaw, to prosiłbym o taką formułę.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Jak pan minister mógł usłyszeć, my serdecznie zapraszamy pana ministra spraw zagranicznych i mówią to posłowie opozycji.

Jaka jest konwencja tego spotkania? Oczywiście zaprosiliśmy wszystkie organizacje pozarządowe – przynajmniej te najważniejsze – i siedzą tu ich przedstawiciele. Jeśli proszę o zadawanie pytań, to także proszę o zadawanie pytań przez te organizacje. Przecież nie muszą mówić tylko posłowie.

Rozpoczyna się kolejny cykl konkursowy. Na razie jesteśmy na etapie wstępnym i liczę na to, że będą pewne sugestie dotyczące tego, co zostało zrobione poprzednio, a co powinno być zrobione w kolejnych latach. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawicieli organizacji pozarządowych, ale teraz pan minister chce powiedzieć kilka słów.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Chciałbym bardzo krótko odpowiedzieć panu ministrowi Dziedziczakowi i panu posłowi Fedorowiczowi. Po pierwsze, wprawdzie jestem tutaj dopiero drugi raz, ale, tak jak mówi pan poseł, też czuję, że nie ma zasadniczych podziałów i bardzo dobrze się w tym czuję. Rozmowa jest rozmową, w której jesteśmy zgodni co do celów, które chcemy osiągnąć. Możemy się różnić w możliwościach, które posiadamy, ale ponieważ panie i panowie posłowie uchwalają budżet, to wiedzą dobrze, jakimi środkami możemy dysponować. Intencją zarówno ustawodawcy, jak i władzy wykonawczej jest to, żebyśmy mogli maksymalnie dużo środków przekazywać na podtrzymanie tożsamości Polaków zamieszkałych za granicą. Nie ma cienia wątpliwości, że to jest nasz wspólny interes.

Jeśli chodzi o zaproszenie dla pana ministra spraw zagranicznych, to z wielką przyjemnością je przekażę, zwłaszcza że usłyszałem je w formie, która zachęca do udziału, czyli w formie na tyle przyjaznej, że niewątpliwie minister przyjmie to w takim samym trybie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze raz proszę o zabranie głosu oraz formułowanie postulatów i ocen. Pan poseł Piontkowski – bardzo proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tylko jedno pytanie. Swego czasu było bardzo dużo problemów i zarzutów dotyczących finansowania mediów polonijnych czy Polaków za granicą, zwłaszcza na Wschodzie, m. in. na Ukrainie. Stąd m.in. pomysł, aby na dłuższy czas któraś z organizacji zajęła się wsparciem tych mediów, zwłaszcza za wschodnią granicą. Czy po tych kilku miesiącach od przeprowadzenia konkursu widzą państwo jakieś pozytywne lub negatywne zmiany? Czy pozycja tych mediów, które dotąd funkcjonowały na Ukrainie, Białorusi, Litwie, wzmocniła się? Czy wszystkie tytuły i redakcje funkcjonują dalej? Czy doszło do powiększenia liczby tytułów? Jaka jest sytuacja w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Panie pośle, wprowadziliśmy system dwuletnich grantów na projekty medialne, które mają zastosowanie w krajach za naszą wschodnią granicą. Razem na ten cel przeznaczamy 5,5 mln zł rocznie, przy czym największą kwotę, prawie połowę, otrzymają media na Litwie, tj. rocznie 2,5 mln zł.

Jakie są rezultaty, o których możemy mówić wyraźnie? Dwuletnie okresy przyznawania środków pozwalają na stabilizację tytułów medialnych i z całą pewnością poprawia to jakość publicystyki. Więcej nie możemy powiedzieć. To, co jest z naszej strony, to środki i forma ich przyznawania. Dwuletni okres pozwala na to, że redakcja ma większy oddech i może lepiej programować swoją działalność.

Przepraszam, ale zapomniałem jeszcze odpowiedzieć panu ministrowi Dziedziczakowi na pytanie, które dotyczyło okresu przed rokiem 2012. My po prostu nie dysponujemy taką wiedzą, ponieważ wówczas nie byliśmy dysponentem tych środków. W związku z tym nie posiadamy bliższej informacji o podziałach wewnętrznych tej kwoty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Fabisiak – bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, mówiąc o celach, które przyświecają przy podziale środków, wspomniał pan o trzech: wzmacnianie tożsamości, łączność z Polską, powroty i formy. Zabrakło mi jednej rzeczy, tzn. inwestycji, na które idzie i musi iść dużo pieniędzy. Czy to było pominięcie, czy też coś się zmieniło w tym zakresie? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy projektów modułowych. Przypomnę lipcowe spotkanie, na którym byli: pani minister Pełczyńska-Nałęcz i pani dyrektor Frybes. Wówczas pani dyrektor mówiła o pewnym eksperymencie, jakiego dokonywali pracownicy dzieląc te środki w ubiegłym roku. Jeśli to był eksperyment – co rozumiem i mam pełne uznanie – to jednak zawsze jest pewna potrzeba weryfikacji, ewaluacji. Po roku chciałabym spytać, czy państwo już macie taką ewaluację? Prosiłabym o informację, jaki procent wnioskodawców – tak bym to nazwała – sprawdził się, jest przygotowany, w pełni realizuje projekt, a z jakimi są problemy. Chodzi mi o to, aby panowie ocenili, jak wypadł ten eksperyment. To jest drugie pytanie. To jest niezmiernie ważne dla podziału środków, bo rozumiem, że jeśli nie zostaną wykorzystane wszystkie na projekty modułowe, to przejdą na projekty bieżące. To jest ważne na ten rok.

Wreszcie ostatnie pytanie. Chciałabym spytać o kalendarz. Nawiązując do listu EUWP, organizacji bardzo poważnej, stąd tak poważne moje podejście do ich pisma. Jeśli w kalendarzu, na co zwrócił uwagę pan poseł Fedorowicz, mamy takie posiedzenie w połowie października, to czy nie będzie za późno? Na jakim państwo jesteście etapie przygotowania kryteriów i zasad podziału nowych środków tak, aby były one przekonsultowane z organizacjami, abyśmy jako posłowie mogli się z nimi zapoznać i także wnieść swoje uwagi. Potrzebujemy do tego wszystkich informacji o tym, jak są realizowane projekty modułowe i ile pieniędzy zostanie z tych projektów. Mówmy o konkretach. Z panem ministrem rozmawia się doskonale, jak z dyplomatą, ale rozmowa o pieniądzach wymaga konkretów.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Pani przewodnicząca, wymieniałem wsparcie infrastruktury polonijnej jako jeden z priorytetów – trzeci z priorytetów po edukacji i ochronie dziedzictwa.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

W tym punkcie należy szukać inwestycji?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Tak, to jest trzeci z czterech zasadniczych priorytetów.

Jeśli chodzi o proces konsultacji, to przepraszam, że tak powiem, ale nie widzieliśmy listu prezydenta EUWP, więc nie mogę się wypowiadać na temat jego zawartości. Tak czy inaczej chciałbym powiedzieć, że proces konsultacyjny w naszym wykonaniu jest procesem ciągłym. To nie jest proces, który ma swój kalendarz. My konsultujemy programy polonijne przez cały rok, na bieżąco. Powiedziałbym, że z tego punktu widzenia jesteśmy w procesie.

Jeśli chodzi o środki finansowe, to poproszę pana dyrektora o konkrety.

Dyrektor departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Jeśli chodzi o infrastrukturę, to wspomniałem, że 5,5 mln zł przeznaczamy na projekty modułowe dwuletnie – na Ukrainie, Litwie i w Republice Czeskiej, na inwestycje w infrastrukturę szkolną. To jest kwota, którą wymieniłem. Niezależnie od tego, w bieżącym roku przeznaczyliśmy 4 mln zł na inwestycje w infrastrukturę domów polskich, ale nie było to zadanie modułowe. Było to zadanie roczne.

W przyszłym roku czeka nas rozpoczęcie budowy Domu Polskiego we Lwowie. Na ten cel będziemy musieli przeznaczyć wysoką kwotę, żeby w ogóle dało się go uruchomić. Nie ma żadnej wątpliwości, że nie będzie to inwestycja roczna. W tej chwili zastanawiamy się nad tym, jak wyważyć proporcje między tą jedną inwestycją we Lwowie a utrzymaniem dużej sieci domów polskich na całym świecie. Oczywiście nie mówię tutaj o inwestycjach w nowe domy polskie, ale o utrzymaniu już istniejącej infrastruktury. Jest kwestia

wyważenia tego, jak również wyważenia proporcji między wydatkami infrastrukturalnymi a wydatkami bieżącymi na wsparcie organizacji polskich w związku z przyjazdami do kraju.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Panie ministrze, czy mam rozumieć, że poza tym wnioskiem wszystkie projekty modułowe oceniacie państwo bardzo pozytywnie, że są realizowane zgodnie z planem i nie ma żadnych wątpliwości. Moje pytanie dotyczyło projektów modułowych – nie jednego. Rozumiem, że z tym są problemy. Pan dyrektor przestawił to bardzo jasno i w pełni to rozumiem. Jak jednak wyglądają te inne, bo to jest suma 20 mln zł?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Pani przewodnicząca, jesteśmy jeszcze przed końcem roku i nie możemy mieć pełnej informacji, ponieważ projekty trwają. Generalnie, ze względu na to, że są to dla nas projekty pilotażowe dla nowego systemu zarządzania, przyglądamy się temu z dużym zainteresowaniem, patrzymy po prostu, czy to się uda. Wydaje się, że idzie nieźle, ale proszę dać nam trochę czasu. Pod koniec tego roku albo na początku przyszłego będziemy mieli pierwszą poważną ewaluację, na której będziemy mogli oprzeć konkretne rozmowy. W tej chwili mogę powiedzieć, że nie słyszałem od moich dyrektorów żadnej informacji o zagrożeniach, niczego, co byłoby sygnałem alarmowym. Mogę powiedzieć – wydaje się, że idzie dobrze, natomiast jeszcze nie mam szczegółowych danych. Będziemy je mieli dopiero pod koniec roku. Dziękuję.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję bardzo za odpowiedź, ale ma jeszcze jedno pytanie. Nie otrzymałam odpowiedzi. Na styczeń planujemy informację o ewaluacji projektów modułowych za ten rok i pytanie najważniejsze, na które pan dyrektor miał odpowiedzieć i ja nie jestem usatysfakcjonowana. Jaki państwo macie kalendarz przygotowania założeń i zasad kryteriów rozdziału nowych środków? Wiem, że przez cały rok trwają konsultacje, ale dokładnie, czy z tymi założeniami będą mogły się zapoznać, z całym szacunkiem dla państwa tu siedzących, organizacje poza krajem? Czy będą się mogły zapoznać z tymi kryteriami, a nie dopiero potem już ze sztywnymi zasadami? Czy do 15 października także nasza Komisja będzie się mogła zapoznać z przygotowanymi zasadami? Czy zmieścimy się w czasie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Mamy za sobą konsultacje z największymi organizacjami pozarządowymi. Odbyły się spotkania przewodniczącej ubiegłorocznej komisji, pani dyrektor Joanny Kozińskiej-Frybes, z kierownictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacji „Wolność i Demokracja”. Po długich dyskusjach postaraliśmy się w projekcie regulaminu zawrzeć wszystkie postulaty, które wydawały się słuszne i możliwe do pogodzenia, bo nie zawsze są to postulaty zbieżne. Tak jak mówię, konsultujemy stale, m.in. w ramach polonijnych rad konsultacyjnych, których jest dwadzieścia kilka na świecie. Konsultujemy system rozdziału środków, zarówno przez duży konkurs dotacyjny, jak i poprzez placówki zagraniczne. Podam jeden przykład. W ubiegłym tygodniu spotkałem się w Londynie z przewodniczącą Polskiej Macierzy Szkolnej i z przewodniczącą harcerstwa. Takie spotkania odbywają się przy okazji każdego naszego wyjazdu i ich wizyt w kraju.

Nie wydaje mi się, żeby przed ogłoszeniem konkursu było możliwe przeprowadzenie konsultacji, szybkie podsumowanie i uwzględnienie wszystkich wniosków, które z całą pewnością będą rozbieżne. To nam pokazuje doświadczenie ostatnich lat.

Jest natomiast możliwe przedstawienie państwu projektu naszego regulaminu i przedyskutowanie go, ale prosilibyśmy Wysoką Komisję o wskazanie wcześniejszej daty takiego spotkania. Byłoby to bardzo pilne, bo konkurs chcielibyśmy ogłosić – było pytanie pani przewodniczącej o harmonogram – mniej więcej w połowie października. Różnicą w stosunku do ubiegłego roku jest wydłużenie okresu składania ofert. Chcielibyśmy

go rozstrzygnąć tak, jak to było w roku bieżącym, czyli mniej więcej w połowie lutego. Jeśli miałoby się odbyć spotkanie z tą Komisją, to uprzejmie prosilibyśmy, żeby maksymalnie przyspieszyć jego termin, co da nam więcej czasu na domknięcie regulaminu.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jeszcze pani przewodnicząca, proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję. Ostatnia sprawa. Zwracam się do pana ministra z ogromną prośbą, ponieważ EUWP to kilkadziesiąt organizacji i wobec tego pisma, jakie otrzymaliśmy, wnoszę o podjęcie rozmów także z tą organizacją. Są to organizacje z całej Europy i jest ich kilkadziesiąt. Fakt, że istnieje taka Unia, jest według mnie ewenementem wyjątkowo pozytywnie ocenianym przez nas wszystkich. Bardzo proszę pana ministra o dopilnowanie, aby ta organizacja także była jednym z konsultantów. Z pełnym szacunkiem podchodzę do Macierzy i do pani Podhorodeckiej, która łączy dwie funkcje: przewodniczącej Macierzy i jednocześnie pracuje z harcerstwem, ale wydaje mi się, że jeśli istnieje organizacja skupiająca kilkadziesiąt organizacji, to nie wyobrażam sobie, że można nie odbyć takiej konsultacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, istotnie, wczoraj otrzymaliśmy od EUWP skierowane do mnie pismo, w którym czytamy rzeczy, które podważają tę deklarację, że są permanentne konsultacje. Rozumiem, że Unia skupia bardzo dużo organizacji europejskich. Oczywiście, jest pewne nieporozumienie, bo oni apelują o to, żeby zdjąć ten punkt z tego powodu, że myśleli, że my tutaj będziemy coś zatwierdzali. My nie jesteśmy od tego, żeby coś zatwierdzać. Jednak są tam dosyć istotne zdania. Pozwolę sobie je przeczytać, bo posłowie tego nie słyszeli. Przedstawiciele Unii skarżą się, że „brak jest konsultacji w minionych latach, co doprowadziło do przyznania w ramach konkursu wielu środków pomocowych podmiotom nie mającym nic wspólnego ze środowiskami polonijnymi. Byli i tacy, którzy dopiero po otrzymaniu dotacji poszukiwali partnerów do realizacji projektów. MSZ od chwili przejęcia finansów na działalność polonijną nie respektuje potrzeb Polonii ani zgłaszanych próśb, ani też uwag dotyczących źle funkcjonującego systemu". To są dosyć poważne zarzuty, bo wynika z tego, że jednak ta permanentna konsultacja nie jest prowadzona, albo jest prowadzona w sposób wadliwy. Bardzo proszę, aby pan minister się do tego w jakiś sposób ustosunkował.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Mogę jedynie powiedzieć, że podtrzymuję to, co powiedziałem. Każdy może mieć swoją ocenę. W moim przekonaniu proces jest cały czas transparentny. Jak wiadomo, konsultacje nie są rzeczą, którą można ograniczyć, tzn. każdy może uważać, że jeśli jego projekty nie zostały uwzględnione, to znaczy, że konsultacja była wadliwa albo niewystarczająca.

Chcę powiedzieć, że np. funkcjonowanie od pewnego czasu rad polonijnych przy ambasadorach RP jest zjawiskiem, które pozwala na stały kontakt, stałą wymianę, stałą konsultację, która odbywa się w rytmie spotkań mniej więcej raz na 3 miesiące. Z całą pewnością nic nie jest doskonałe.

Pan dyrektor Junosza-Kisielewski odbył rozmowę z panią prezydent Miziniak i może na ten temat coś powiedzieć. Nie mogę się zgodzić z generalizacją sformułowań, które tutaj padają. Nie mogę powiedzieć, że wszystko jest idealne, bo na pewno nie jest. Nie mogę powiedzieć, że wszystkie oczekiwania zostały spełnione, bo na pewno nie zostały spełnione, natomiast nie mogę się zgodzić ze sformułowaniami, które w sposób zgeneralizowany mówią o braku konsultacji, o podmiotach nie mających nic wspólnego ze środowiskami polonijnymi. Nie mogę tego przyjąć jako prawdy całkowitej.

Dyrektor departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Chciałbym uzupełnić i powiedzieć, że z panią prezydent Heleną Miziniak rozmawialiśmy długo w ramach spotkania w Jeleniej Górze w styczniu tego roku, w którym wzięło udział szereg organizacji członkowskich EUWP. Kolejny raz rozmawialiśmy w sierpniu z okazji obchodów 25-lecia Związku Polaków na Litwie, na których była pani prezydent Helena Miziniak. W zeszłym tygodniu widzieliśmy się w Londynie, aczkolwiek była to krótsza

rozmowa. Rozmawialiśmy również przed *exposé* polonijnym pana ministra Sikorskiego, a rozmowa miała miejsce 10 czerwca. To są 4 spotkania z tego roku. Wymieniając tak długą listę spotkań w jednym roku trudno powiedzieć, że konsultacje nie są prowadzone.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Nie wiem, może błędem jest forma prowadzenia tych tzw. konsultacji, bo samo spotkanie przed jakąś konferencją, wymiana paru zdań nie jest definiowane jako konsultacje. Może te organizacje potrzebują dłuższej rozmowy merytorycznej, do której i one się przygotują, i państwo się przygotujecie. Sugeruję, żeby to poważnie wziąć pod uwagę, bo to są zarzuty, których nie należy lekceważyć. Podejrzewam, że wadą jest ten tryb spotkań, bo to nie jest tak, że można się z kimś przypadkowo spotkać i zaliczyć, że była to konsultacja. Jednak nie znam szczegółów, więc nie chcę stawiać takich zarzutów. Oczywiście skontaktujemy się z panią Heleną Miziniak, zresztą bardzo chętnie bym ją zaprosił na posiedzenie Komisji, jak będziemy omawiali te sprawy i pewnie też dowiemy się szczegółów.

Bardzo proszę – czy są jakieś pytania, uwagi? Tak, proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Mam jeszcze jedno pytanie szczegółowe dotyczące mediów polonijnych. Kilka dni temu dostałam „Informator” duński. Wydany został ostatni numer, to było pożegnanie, ponieważ nie było środków. Podobnie chyba „Myśl” kanadyjska. Jest kilka tytułów, ja wymieniam dwa, wszystkich nie pamiętam. Po raz pierwszy jestem bardzo zaniepokojona, bo jest wiele środków na media na Wschodzie. To też państwo dzieliliście, więc może jednak warto byłoby się przyjrzeć, że jeśli jakaś gazeta wychodzi 40 lat i ma czytelników, to może warto byłoby rozważyć, czy rzeczywiście jest słuszne, że nie otrzymała dotacji. Chciałabym też wiedzieć, jaki jest dystrybutor, kto odpowiada za media na Zachodzie? Nie pamiętam tego w tej chwili.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Pani przewodnicząca, po pierwsze – wiemy, że jest generalna linia zarówno tej Komisji, jak i MSZ, że większość środków kierujemy do państw leżących na wschód od naszych granic. Jest to decyzja polityczna, której nie musimy sobie uzasadniać. Nie znam spraw szczegółowych. Sam byłem świadkiem, niestety, zanikania niektórych tytułów prasowych na Zachodzie. Pamiętam, jak rozwiązała się redakcja „Narodowca” we Francji, który kiedyś był najbardziej popularnym pismem starej Polonii górniczej, a który dzisiaj po prostu nie ma ani kręgu czytelniczego, ani ludzi, którzy pracowaliby jako dziennikarze. To nie są wyłącznie pieniądze, aczkolwiek musimy myśleć również o pieniądzach.

Osobiście, jako pracujący w przeszłości na placówkach w Europie Zachodniej, zawsze uważałem, że być może za mało uwagi poświęcamy naszym wspólnotom narodowym w Europie Zachodniej, bo mamy przekonanie, że Polakom na Wschodzie jest dużo trudniej niż Polakom na Zachodzie. To nie zawsze jest prawda, ale wiadomo, że kiedy mamy do podziału niewielkie środki, to trzeba w jakiś sposób wyznaczać priorytety. Czy pan dyrektor coś doda?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Niestety, salę mamy do godziny 14:00. Rozumiem, że w najbliższym czasie będziemy się jeszcze spotykali w tej sprawie. Ustalimy optymalny termin.

Czy są jakieś kwestie w sprawach bieżących? Nie słyszę.

Zamykam posiedzenie Komisji.